

Izabela Lewandowska

<https://orcid.org/0000-0003-0853-7913>

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

## Geneza Centrum Kultury Prus Wschodnich w Ellingen na tle politycznych dziejów miasta i sytuacji przesiedlonych Niemców<sup>1</sup>

### 1. Wstęp

Centrum Kultury Prus Wschodnich (niem. Kulturzentrum Ostpreußen, dalej: CKPW) zostało założone w 1981 roku, choć prace koncepcyjne i przygotowawcze trwały już wcześniej. W roku 2021 minęło więc czterdzieści lat od rozpoczęcia działalności tej instytucji. Do tej pory nikt nie zajął się dogłębnie jej genezą i działaniem. Pojawiały się za to obszerne relacje w prasie, zwłaszcza po uroczystym otwarciu, a także z okazji ważnych wystaw. Obecny dyrektor – Wolfgang Freyberg – opracował krótkie teksty do książki-przewodnika po muzeach Bawarii<sup>2</sup> oraz szersze opisy do książek jubileuszowych z okazji czterdziesto-<sup>3</sup> i pięćdziesięciolecia<sup>4</sup> Ziomkostwa Wschodniopruskiego<sup>5</sup>. Ziomkostwo ma w Polsce pejoratywny, nacechowany rewizjonizmem, charakter. Dopiero będąc na stażu naukowym w Ellingen, doceniłam ogrom pracy kulturalnej przyczyniającej się do zwiększenia stanu świadomości historycznej mieszkańców miasta, turystów, ale także (poprzez wystawy objazdowe) mieszkańców Polski.

291

<sup>1</sup> Artykuł jest efektem badań prowadzonych podczas trzymiesięcznego stażu naukowego w Niemczech (w Ellingen i Lüneburgu), współfinansowanego przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego (Program Operacyjny Wiedza Edukacja Rozwój), zrealizowanego w projekcie Program Rozwojowy Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie (POWR.03.05. 00-00-Z310/17).

<sup>2</sup> *Museen in Bayern*, München 1997, s. 104–105.

<sup>3</sup> *40 Jahre Landsmannschaft Ostpreußen*, Hamburg 1988, s. 117–119.

<sup>4</sup> *Deutschlandtreffen der Ostpreußen. Ostpreußen lebt. Landsmannschaft Ostpreussen 1948–1998*, Hamburg 1998, s. 172–177.

<sup>5</sup> W pracy zamiennie stosuję określenia *Ziomkostwo Wschodniopruskie* lub *Ziomkostwo Prus Wschodnich* i *Wspólnota Krajowa Byłych Mieszkańców Prus Wschodnich*. Czasami, szczególnie w przypisach czy oficjalnych dokumentach, pozostawiam nazwę niemiecką: *Landsmannschaft Ostpreußen*.

Wydawane przy okazji wystaw publikacje, zwłaszcza te dwujęzyczne, pokazują, że w dzisiejszych czasach wspólne dziedzictwo kulturowe powinno być dobrem nas wszystkich – Niemców i Polaków, a także innych grup narodowych, etnicznych i wyznaniowych, zamieszkujących dawne ziemie pruskie. Teraz, kiedy odchodzi już pokolenie, które osobiście doświadczyło po obu stronach okrucieństwa drugiej wojny światowej, można bez uprzedzeń podejmować tematykę wschodniopruską. Do głosu dochodzą młodzi badacze, którzy – wykorzystując materiały z różnych okresów historii i różnych nacji – potrafią obiektywnie przedstawiać politykę, historię i kulturę ziem pruskich.

Na temat związków Ellingen, a szerzej Frankonii i Bawarii, z Prusami Wschodnimi ukazał się ostatnio mój artykuł pt. *Między Bawarią a Prusami Wschodnimi. Związki geograficzne, historyczne i kulturowe a współczesne postrzeganie dziedzictwa ziem pruskich*<sup>6</sup>. Natomiast tematykę ukazywania dziedzictwa ziem pruskich w Muzeum Prus Wschodnich w Lüneburgu (Dolna Saksonia) przedstawiłam w tekście pt. *Ostpreussisches Landesmuseum w Lüneburgu – historia, zbiory, działalność*<sup>7</sup>. Niniejsza praca również dotyczy przesiedlonych Wschodnioprusaków i ich zbiorów, tworzących kolekcję muzealną i archiwalną w południowym landzie Niemiec – Bawarii. W tym tekście skupię się nie tyle na dziedzictwie kulturowym, ile na dziejach politycznych miasteczka Ellingen oraz sytuacji politycznej i społecznej przesiedlonej ludności. W wyniku jej determinacji, ówczesnej polityki historycznej oraz sytuacji geopolitycznej Niemiec doszło do założenia Centrum Kultury Prus Wschodnich w niewielkim mieście w Bawarii – Ellingen.

Praca powstała na podstawie materiałów niemieckojęzycznych uzyskanych na stażu. Tytuły dokumentów źródłowych oraz artykułów prasowych udostępnionych w archiwum, dla lepszego zrozumienia sensu, podaję w tłumaczeniu na język polski, natomiast tytuły publikacji drukowanych, dostępnych w bibliotece, zostawiam w oryginale. W wyniku analizy ogromnego materiału niemieckojęzycznego postawiłam pytania, na które spróbuję w tym tekście odpowiedzieć:

1. Dlaczego wybrano miasto Ellingen w Bawarii jako siedzibę Centrum Kultury Prus Wschodnich?
2. Jaką rolę odegrała Bawaria w opiece nad uciekinierami i przesiedlonymi z Prus Wschodnich?

<sup>6</sup> I. Lewandowska, *Między Bawarią a Prusami Wschodnimi. Związki geograficzne, historyczne i kulturowe a współczesne postrzeganie dziedzictwa ziem pruskich*, „Studia z Geografii Politycznej i Historycznej” 2020, t. 9–10, s. 313–336.

<sup>7</sup> Eadem, *Ostpreussisches Landesmuseum w Lüneburgu – historia, zbiory, działalność*, „Przegląd Zachodni” 2020, nr 2, s. 367–385.

3. Jaka była sytuacja polityczna i społeczna Wschodnioprusaków po przesiedleniu do Bawarii?

4. W jakich okolicznościach otwarto CKPW i jego pierwszą wystawę w 1981 roku?

## 2. Historia miasta i rezydencji w Ellingen – starożytność i średniowiecze

Tereny późniejszego miasta Ellingen były zasiedlone już w starożytności. Znalezione tu liczne pozostałości osadnictwa celtyckiego, a w czasach rzymskich kwitło życie gospodarcze i wojskowe. W regionie istnieją do dzisiaj pozostałości po rzymskiej granicy (*limes*), uznanej za światowe dziedzictwo kultury i podkreślające znaczenie militarne regionu w starożytności<sup>8</sup>. Rzymskie łaźnie w Weissenburgu (5 km od Ellingen) świadczą o panującej wówczas kulturze i cywilizacji. Za czasów rzymskich przebiegała tutaj granica między Cesarstwem Rzymskim a Germanią, a następnie między Bawarią a Frankonią.

Nazwa miejsca Ellingen wskazuje na V wiek, natomiast układ działek pomiędzy ratuszem a kościołem parafialnym św. Jerzego na VII i VIII wiek, czyli okres frankoński. Natomiast Fossa Carolina z VIII wieku, po niemiecku Karlsgraben, to ważny zabytek hydrotechniki. Była to pierwsza próba połączenia rzek Ren, Men i Dunaj, których dorzecza zbliżają się do siebie w tym miejscu na zaledwie kilka kilometrów. Cesarz Karol Wielki chciał skorzystać z tej geograficznej bliskości i w 793 roku podjął się budowy kanału o długości 3000 m, aby wygodnie podróżować statkiem ze swoich ziem na południowy wschód, gdzie toczył wojnę z Awarami. Jednak frankońscy inżynierowie napotkali trudności i przedsięwzięcia nie dokończono. To, co można zobaczyć dzisiaj w Graben, to jeden z największych inżynierskich projektów geologicznych w średniowieczu i najważniejszy zabytek hydrologiczny z czasów karolińskich we Frankonii. Pokazuje on obraz tego regionu jako ważnego obszaru tranzytu wojskowego i cywilnego w czasach Karola Wielkiego<sup>9</sup>.

<sup>8</sup> Limes Górnogermańsko-Retycki, przebiegający przez Ellingen i pobliski Weissenburg, został wpisany na listę światowego dziedzictwa UNESCO w 2005 roku. Zob. liczne opracowania naukowe, np. D. Baatz, *Der Römische Limes. Archäologische Ausflüge zwischen Rhein und Donau*, Berlin 2000; E. Schallmayer, *Der Limes. Geschichte einer Grenze*, München 2006; A. Thiel, *Wege am Limes. 55 Ausflüge in die Römerzeit*, Darmstadt 2005.

<sup>9</sup> E. Leitholdt, Ch. Zielhofer, S. Berg-Hobohm, K. Schnabl, B. Kopecky-Hermanns, J. Bussmann, J.W. Haertling, K.R. Reicherter, *Fossa Carolina. The first attempt to bridge the*

Pierwsza pisemna wzmianka o Ellingen pochodzi z 899 roku. Dekretem z 8 września 1216 roku cesarz Fryderyk II przekazał miasto Zakonowi Najświętszej Marii Panny Domu Niemieckiego (zakonowi niemieckiemu, w Polsce zwanemu krzyżackim<sup>10</sup>), utworzonemu w 1190 roku w Jerozolimie w celu opieki nad rannymi i chorymi pielgrzymami. W 1198 roku został on przekształcony w zakon rycerski, przy jednoczesnym utrzymaniu opieki nad szpitalem. Po opuszczeniu ostatniego bastionu chrześcijaństwa – Akki i przeniesieniu się do Europy, właśnie w 1216 roku cesarz powierzył zakonowi prowadzenie szpitala w Ellingen.



294

Fot. 1. Średniowieczna kaplica Mariacka w Ellingen, odnowiona w stylu barokowym  
Źródło: fot. I. Lewandowska, 2019.

W XIII wieku zakon w Niemczech rozwijał się bardzo prężnie dzięki darowiznom i spadkom, a także odpowiednim zakupom. Od połowy XIV wieku prawie wszystkie komturie w regionie Ellingen stały się

*Central-European watershed – a review, new findings, and geoarchaeological challenges*, „Geoarchaeology. An International Journal” 2012, no. 27, s. 88–104.

<sup>10</sup> Obie nazwy będą stosowała wymiennie.

ziemiami baliwatu komtura krajowego Frankonii, a zamek w Ellingen jego siedzibą. Początkowo parafia w Ellingen, której patronem był św. Jerzy, była, podobnie jak parafia miejska Weissenburg, podporządkowana klasztorowi benedyktynów w Wülzburgu, ulokowanemu na wzgórzu ponad miastem Weissenburg. Jednak zakon założył w swojej rezydencji kościół Mariacki, co spowodowało uwolnienie się od zwierzchności benedyktynów.

Dominującą pozycję w regionie zajmowało miasto Norymberga, gdzie zakon miał od 1209 roku oddział i od lat trzydziestych XIII wieku szpital. Natomiast miasto Weißenburg nie stanowiło realnego zagrożenia dla zakonu, było ono bowiem wówczas najbiedniejsze w imperium frankońskim<sup>11</sup>. W ten sposób możliwa była szeroka ekspansja terytorialna Ellingen na zachodzie. Przejęcia te skupiały się głównie na gruntach rolnych i lasach, a także młynach i stawach rybnych, aby z jednej strony zapewnić zakonowi samowystarczalność, z drugiej rozwinąć go ekonomicznie. Nie przeszkodziła temu nawet wielka zaraza z połowy XIV wieku, dzięki innowacyjnej polityce gospodarczej zakon przerzucił się bowiem z rolnictwa na hodowlę owiec. Mięso było na targach regionu bardzo potrzebne, a wełna dobrze się sprzedawała<sup>12</sup>.

Baliwat zakonu niemieckiego we Frankonii był najmłodszy w Rzeszy. W 1322 roku Ellingen otrzymało jurysdykcję cesarza Ludwika Bawarskiego i od tego czasu zakon przejął panowanie nad całą Frankonią<sup>13</sup>, natomiast w 1378 roku miasto zakonne otrzymało prawa miejskie od cesarza Karola IV Luksemburskiego<sup>14</sup>. W średniowieczu Frankonia była jednym z pięciu, obok Saksonii, Lotaryngii, Szwabii i Bawarii, dużych księstw niemieckich. Przez ponad czterysta lat Ellingen było rezydencją komturów krajowych zakonu krzyżackiego baliwatu Franków, który był największą i najbogatszą z trzynastu prowincji religijnych Świętego Cesarstwa Rzymskiego. Na początku XV wieku liczył 198 rycerzy, ponad dwa razy więcej niż drugie co do wielkości biskupstwo Turyngii. Nawet po reformacji zakon nadal sprawował zwierzchnictwo prawie nad stoma kościołami patronackimi<sup>15</sup>.

<sup>11</sup> W. Freyberg (red.), *800 Jahre Deutscher Orden in seiner Residenz Ellingen*, Ellingen 2016, s. 4.

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 4–5.

<sup>13</sup> Zob. więcej: A. Stützel, *Auf den Spuren des Deutschen Ordens in Franken*, Erfurt 2006.

<sup>14</sup> *Ibidem*, s. 23.

<sup>15</sup> W. Freyberg (red.), *800 Jahre...*, s. 6.

### 3. Dzieje nowożytne – „złoty wiek” Ellingen

Na początku XVI wieku zmiana religii wielu okolicznych terytoriów, a w 1525 roku utrata części ziem pruskich spowodowały znaczny upadek gospodarczy zakonu. Mimo że Frankonia stała się najsilniejszym baliwatem w imperium, a komtur krajowy w Ellingen najważniejszym przedstawicielem zakonu po Wielkim Mistrzu, dochodziło do sporów z najsilniejszym sąsiadem – miastem Ansbach. Doprowadziły one w 1552 roku do zniszczenia Ellingen. Średniowieczna forteca została wówczas po raz pierwszy spalona przez margrabiego Albrechta Alcibiadesa z Brandenburgii-Kulmbach. Po zniszczeniu komtur krajowy szybko przystąpił do budowy nowego obiektu w Ellingen, z którego uczynił jeden z najważniejszych renesansowych pałaców Frankonii. Z tego budynku zachowała się tylko piwnica we wschodnim skrzydle. Jednocześnie rezydencja stanowiła silne centrum kontrreformacji<sup>16</sup>.

296

Sto lat później także doszło do zniszczeń wojennych i pogromów ludności. W okresie wojny trzydziestoletniej (1618–1648), kiedy wojska szwedzkie i cesarskie zajęły Ellingen, prawie nie było tu mieszkańców. Miasto należało wówczas do burgrabiów z Norymbergi, a później margrabiego Ansbachu, którzy panowali tu przez czterysta lat. Szwedzi wraz z protestanckimi sprzymierzeńcami z Weissenburga zniszczyli Ellingen, splądrowali kościół i pałac. Dopiero po pokoju westfalskim w 1648 roku nastąpiła jego stopniowa odbudowa<sup>17</sup>.

Zakon dalej systematycznie powiększał swoje terytorium. Zaangażowanie w wojnę trzydziestoletnią poprzez dostawy zboża dla wojsk francuskich, a także dostawy zboża w wojnie o sukcesję hiszpańską (1701–1714) dla wojsk brytyjskich, Habsburgów, Bawarii i Francji przyniosły po raz kolejny gwałtowny wzrost jego siły gospodarczej. Na początku XVIII wieku nastąpił świetny okres w dziejach miasta i rezydencji Ellingen. Zostało ono na nowo ukształtowane według założeń barokowych. Pałac, kościół parafialny, ratusz, nowa aleja z synagogą i bogate kamienice aż do kaplicy Mariackiej z grobami komturów krajowych stanowiły zamknięty zespół barokowy i do dziś są imponującym świadectwem tamtych czasów.

„Złoty wiek” Ellingen osiągnął swój szczyt za czasów komtura Carla Heinricha, barona von Hornstein, który w 1711 roku rozpoczął budowę nowej rezydencji<sup>18</sup>. Najpierw powstało nowe skrzydło pałacu, a od

<sup>16</sup> Ibidem.

<sup>17</sup> Ibidem, s. 8.

<sup>18</sup> Więcej na temat barokizacji Ellingen i jego „złotego wieku” zob. B. Schäfer, *Residenz und Markt Ellingen. Zur Konzeption eines Landkomturssitzes im 18. Jahrhundert*, Ansbach 1994.

1717 roku odpowiedzialnym architektem został Franz Keller, specjalizujący się w sztuce barokowej. Nowy przestronny budynek ozdobił artysta sztukatorski Franciszek Józef Roth. Freski na suficie przedstawiają postaci antyczne i mityczne, Minerwę i Marsa jako ucieleśnienie pokoju i wojny, nauki i mądrości, a także jako personifikację państwowości. Do tego dochodzi wyobrażenie władcy jako alegorii cnót, a także seria portretów wielkich mistrzów po 1526 roku oraz herb komtura krajowego w Ellingen. Prestiżowa barokowa rezydencja połączyła system francuskiego pawilonu z czteroskrzydłową konstrukcją, zachowując jednocześnie wiedeński charakter. W mieście zbudowano lub odbudowano w nowym stylu kościół parafialny św. Jerzego, ratusz, klasztor franciszkanów, budynki gospodarcze, młyn przypałacowy i Nową Bramę. Pałac został otoczony wspinałym ogrodem, a wewnętrzny dziedziniec kolumnadą wzniesioną około 1775 roku. Ze średniowiecznego kompleksu ocalała jedynie kaplica pałacowa, która jest gotyckim obiektem z piaskowca<sup>19</sup>.



Fot. 2. Rezydencja w stylu barokowym w Ellingen

Źródło: fot. I. Lewandowska, 2019.

<sup>19</sup> Archiwum Centrum Kultury Prus Wschodnich (dalej ACKPW), *Rezydencja Ellingen – prawie zapomniany odcinek historii Bawarii. Relacja z wizyty bawarskiego ministra finansów Maxa Streibla w muzeum Zakonu Niemieckiego*, Bawarskie Ministerstwo Finansów, komunikat prasowy, 13 kwietnia 1982 r. (dalej: Bawarskie Ministerstwo, komunikat).



298

Fot. 3. Wnętrze kaplicy pałacowej w Ellingen

Źródło: fot. I. Lewandowska, 2019.

Kolejne przebudowy pałacu miały miejsce w okresie rokoka i we wczesnym klasycyzmie. Na przykład klasycystyczne sztukaterie zostały stworzone przez Giuseppe i Carla Pozzich, a freski sufitowe przez austriackiego malarza Johanna Antona Pincka. Z tego okresu pochodzą schody pałacu w Ellingen, które są jednymi z najwspanialszych spośród wielkich schodów we Frankonii. Zmianie wystroju pałacu i barokizacji miasta nie przeszkodził nawet udział frankońskiej komturii w austriackiej wojnie o sukcesję (1740–1748). Sytuacja zmieniła się w 1789 roku, kiedy siedziba baliwatu Frankonii została przeniesiona do Bad Mergenheim. To skutecznie zakończyło historię pałacu w Ellingen jako rezydencji zakonu krzyżackiego. Kilka lat później miasto zostało zajęte przez wojska pruskie i złożyło pruskiemu królowi hołd, a przy wsparciu Napoleona 1 sierpnia 1806 roku wraz z całą Frankonią zostało przekazane królestwu Bawarii<sup>20</sup>.

<sup>20</sup> W. Freyberg (red.), *800 Jahre...*, s. 62–63.



## 4. Wieki XIX i XX

Przez kolejne dwa lata toczyły się negocjacje w sprawie odszkodowań między austriacką rodziną cesarską, zakonem niemieckim i bawarskim rodem Wittelsbachów. W dniu 24 grudnia 1808 roku podpisano umowę, na mocy której Ellingen i inne miasta zostały *de iure* włączone do królestwa Bawarii. Tym samym Ellingen po raz pierwszy oficjalnie nazwano bawarskim miastem<sup>21</sup>. Po wojnach napoleońskich, w 1815 roku król Maksymilian I Wittelsbach z Bawarii ofiarował pałac z dziewiętnastoma wioskami i szesnastoma przysiółkami Karolowi Filipowi von Wrede. Było to formą rekompensaty i podziękowania za odwagę, bohaterstwo i posłuszeństwo jego oddziałów w walce po stronie króla Maksymiliana. Dowódca brał udział w co najmniej 79 bitwach i potyczkach, a także w rozmowach dyplomatycznych. Za swoje zasługi został mianowany przez króla Bawarii feldmarszałkiem (marszałkiem polnym) i otrzymał tytuł książe<sup>22</sup>.

Kiedy po kongresie wiedeńskim książe osiadł na stałe w pałacu w Ellingen, zaczął jego upiększanie w stylu francuskim. Dekoracje, meble i tapety sprowadzone z Francji należą do najwcześniejszych i najważniejszych dzieł sztuki klasycystycznej znajdujących się w Bawarii. W latach 1815–1818 tapicer i dekorator Werner sprowadził okładziny ścienne z paryskiej manufaktury Josefa Dufoura & Co., które należały do arcydzieł wczesnego drukowania tapet, a także wspaniałe mahoniowe meble fornirowane i żyrandole. Jednym z najważniejszych przykładów wnętrza klasycystycznych w pałacu jest „Pokój Książęcy”, którego dzieła sztukatorskie wykonali bracia Pozzi, a rzeźby francuski rzeźbiarz Mercier. W „Pokoju Audiencji” znajduje się sześć scen bitewnych Wilhelma von Kobella z 1807 roku. Można tam też zobaczyć angielskie i francuskie ryciny i akwaforty, częściowo w technice mieszanej, w połączonych klasycznych ramach. W „Pokoju Gabinetowym” można podziwiać wspaniałe sztukaterie sufitowe Franza Rotha oraz sceny bitewne wykonane przez Jacquesa Courtoisa, a także portrety wielu historycznych osobistości, w tym króla Ludwika I, króla Maksymiliana Józefa I, feldmarszałka Carla Filipa księcia von Wrede, księcia Karola Bawarskiego i elektora Carla Theodora<sup>23</sup>. Jednocześnie książe starał się przywrócić pałacowi dawną świetność. Odkupił od handlarza sztuką obrazy ołtarzowe z kościoła pałacowego, w tym duży obraz z 1684 roku z ołtarza głównego

<sup>21</sup> Ibidem, s. 62.

<sup>22</sup> E. Bachmann, *Rezydencja Ellingen*, Monachium 1976, s. 28.

<sup>23</sup> Bawarskie Ministerstwo, komunikat.

pt. „Wniebowzięcie Marii Panny”<sup>24</sup>. W XIX wieku barokowy ogród został przekształcony w ogród krajobrazowy, a jeden z pawilonów graniczących z północną stroną ogrodu został przebudowany w stylu neoklasycyzyzm. W 1845 roku syn feldmarszałka – Carl Theodor książę von Wrede – wznosił na cześć swojego ojca pomnik konny, który został ustawiony przed zachodnim skrzydłem pałacu.



Fot. 4. Krajobrazowy park przy rezydencji w Ellingen

Źródło: fot. I. Lewandowska, 2019.

W 1939 roku ten ogromny kompleks rezydencji, dotychczasowa własność księcia von Wrede, został przejęty przez państwo bawarskie i przekazany Bawarskiemu Państwowemu Zarządowi Pałaców, Ogrodów i Jezior<sup>25</sup>. Zarząd rezydencjami i pałacami w Bawarii istniał już pod koniec XVIII wieku, a od 1804 roku podlegał bezpośrednio Ministerstwu Finansów. W konstytucji z 1808 roku pałace i rezydencje zostały uznane za część bawarskiego dziedzictwa, które nie mogło zostać sprzedane i zostało włączone do tzw. listy cywilnej. Od 1908 roku departament ten stał się również odpowiedzialny za duże bawarskie jeziora i łowiska oraz dworskie ogrody. Po upadku monarchii w Bawarii (8 listopada 1918 roku) obiekty z dawnej „listy cywilnej” zostały uznane za własność państwową, a od 1932 roku instytucja nimi zawiadująca została oficjalnie nazwana Bawarskim Zarządem Pałaców, Ogrodów i Jezior.

<sup>24</sup> E. Bachmann, *Rezydencja...*, s. 30.

<sup>25</sup> Czasami tłumaczonej też jako Administracja Zamków, Ogrodów i Jezior – <https://www.schloesser.bayern.de/> (dostęp: 10.08.2022).

Mieszkańcy Ellingen i okolic odczuli drugą wojnę światową dopiero na wiosnę 1945 roku, kiedy z amerykańskich samolotów spadły na miasto bomby<sup>26</sup>. Wyposażenie stylowych pokoi pałacu zostało zrabowane, zniszczony został także park. Jedyne pozostałe elementy architektoniczne parku to zachowana balustrada. O jego dawnej świetności świadczą nieliczne, piękne, stare drzewa wielu gatunków oraz kwitnąca w marcu-kwietniu pomiędzy nimi i tworząca kwiatowe dywany cebulica syberyjska (łac. *scilla*).



Ryc. 1. Mapa obiektów zarządzanych przez Bawarski Zarząd Pałaców, Ogrodów i Jezior  
Źródło: Bayerische Verwaltung der staatlichen Schlösser, Gärten und Seen, *Schlösser, Burgen, Residenzen, Künstlerhäuser...*, b.d., [www.schloesser.bayern.de/deutsch/schloss/index.htm](http://www.schloesser.bayern.de/deutsch/schloss/index.htm) (dostęp: 10.08.2022).

<sup>26</sup> Der Luftangriff auf Ellingen, „Ellinger Hefte“ 2005, z. 1.

Po drugiej wojnie światowej przez wiele lat pałac w Ellingen stał pusty i nie wiadomo było, na co przeznaczyć tak wielki obiekt w małym miasteczku, liczącym niewiele ponad 3 tys. mieszkańców. Takich zabytkowych obiektów na terenie Bawarii było więcej, wobec czego rząd bawarski postanowił w 1954 roku włączyć pałac w Ellingen w struktury Bawarskiego Zarządu Pałaców, Ogrodów i Jezior<sup>27</sup>. Po wojnie księżęca rodzina von Wrede wzięła na siebie znaczną część finansowania odbudowy i przywrócenia wyposażenia pokoi pałacowych do poprzedniej świetności. Ostatecznie, po szeroko zakrojonych pracach konserwatorskich i remontowych, pałac został przekazany mieszkańcom jako własność Wolnego Państwa Bawarii.

W tym duchu rozwijało się też muzeum w rezydencji Ellingen. Już w 1956 roku otworzono nowy pokój muzealny, całkowicie poświęcony historii zakonu niemieckiego i komtura krajowego w Ellingen. Zgromadzono w nim dzieła sztuki i pamiątki z czasów zakonu, rozrzucone do tej pory w różnych miejscach Niemiec. Tym samym, choć tylko w formie muzealnej, tradycje niemieckiego baliwatu Frankonii zostały zachowane<sup>28</sup>. W muzeum komturii krzyżackiej w Ellingen znajdują się liczne reprodukcje fotograficzne dokumentów zakonu krzyżackiego oraz modele i fotografie najważniejszych zamków krzyżackich na terenie Prus. Szczególnie dokładnie prezentowana jest architektura rezydencji Ellingen, którą można prześledzić na podstawie modeli, obrazów i planów poszczególnych pięter. W gablotach znajdują się najważniejsze pieczęcie, monety i medale zakonu krzyżackiego, w tym pieczęcie i kroje pisma typowego dla baliwatu Frankonii oraz wielkich mistrzów i komtura krajowego. Można też zobaczyć grosze z XIII–XIV wieku, złote dukaty, półgarnce, ćwierćtalary i wiele innych numizmatycznych rzadkości z narodowej kolekcji monet<sup>29</sup>. Są tam zgromadzone i eksponowane listy i dokumenty, flagi i tarcze herbowe, modele Malborka, a także kopia modelu pałacu w Ellingen (oryginał znajduje się w Śląskim Muzeum Krajowym w Opawie w Czechach)<sup>30</sup>. Liczba odwiedzających rezydencję Ellingen do lat osiemdziesiątych XX wieku zwiększyła się ponad trzykrotnie, co było dowodem rosnącej świadomości historycznej mieszkańców. Otwarcie CKPW w zachodnim skrzydle pałacu dodatkowo uatrakcyjniło ofertę obiektu.

<sup>27</sup> H.-J. baron von Crailsheim, *Znaleziono godny dom*, „Das Ostpreußenblatt”, 10 października 1981 r., nr 41.

<sup>28</sup> E. Bachmann, *Rezydencja...*, s. 31.

<sup>29</sup> Bawarskie Ministerstwo, komunikat.

<sup>30</sup> *Prusy Wschodnie w Pałacu Zakonu Niemieckiego*, „Weißenburger Zeitung”, 29 sierpnia 1981 r., nr 225.

Jednak Ellingen to nie tylko pałac i barokowe miasto. Leżą one bowiem w bardzo atrakcyjnej krainie, m.in. w pobliskim Weißenburgu są ruiny fortyfikacji (fort i strażnica graniczna Biriciana), z resztkami rzymskich łaźni termalnych, a dalej Pappenheim z ruinami zamku i starym cmentarzem żydowskim. Godne zwiedzania są: Eichstätt – barokowe miasto biskupów i park krajobrazowy Altmühltal, który znalazł się na pierwszych stronach gazet przy budowie kanału Ren–Men–Dunaj. Należy wymienić też miasto Ansbach, a zwłaszcza Norymbergę, położoną nieco ponad 50 km na północ od Ellingen i Weissenburga<sup>31</sup>.

## **5. Okoliczności przesiedleń Niemców wschodniopruskich do Bawarii**

W czasie drugiej wojny światowej z Prus Wschodnich przez długi czas kierowano niemieckimi operacjami wojskowymi na froncie zachodnim i wschodnim. Kwatera główna Adolfa Hitlera znajdowała się w Wilczym Szańcu, niedaleko Kętrzyna, Minister Spraw Zagranicznych Joachim von Ribbentrop rezydował w Sztynorcie, Naczelne Dowództwo Sił Lądowych miało swą kwaterę w Mamerkach, a Naczelne Dowództwo Sił Powietrznych w Szerokim Borze niedaleko Pizsa. Trzy lata po tym jak Hitler rozkazał latem 1941 roku zaatakować Związek Sowiecki, sytuacja na froncie mocno się zmieniła. Rozpoczęła się ofensywa Armii Czerwonej, a samoloty sił sprzymierzonych atakujące Niemcy zrzuciły bomby na Królewiec. Od stycznia 1945 roku na Prusy Wschodnie nacierało siedem armii 3. Frontu Białoruskiego z około 55 dywizjami i dodatkowo kolejnych 55 dywizji 2. Frontu Białoruskiego. Niestety, plany ewakuacji ludności cywilnej nie powiodły się i nastąpiła jej desperacka ucieczka, m.in. przez Morze Bałtyckie<sup>32</sup>.

W 1938 roku w Niemczech Wschodnich, w Wolnym Mieście Gdańsku, okręgu Kłajpedy, krajach bałtyckich, Polsce, Czechach i Morawach, na Węgrzech, w Jugosławii, Rumunii oraz Rosji żyło około 18 mln Niemców. Prusy Wschodnie miały w 1939 roku, łącznie z okręgiem administracyjnym Kwidzyna i okręgiem Kłajpedy, około 2 490 000 mieszkańców. Spośród nich około 75% podjęło próbę ucieczki przed nadciągającą Armią Czerwoną – nie wszystkim się to jednak udało. Najwięcej uciekinierów

<sup>31</sup> Ibidem; *Centrum Kultury Prusy Wschodnie na zamku Ellingen*, „Das Ostpreußenblatt”, 10 października 1981 r., nr 41.

<sup>32</sup> Na ten temat powstało wiele publikacji zarówno w języku niemieckim, jak i w polskim, a także wspomnień uchodźców – zob. np. *Deutschlandtreffen der Ostpreußen*, s. 23.

przeprawiło się statkami i okrętami przez Morze Bałtyckie lub pociągami dotarło za Odrę. Kilkadziesiąt tysięcy utonęło na storpedowanych statkach. Zaznaczyć trzeba, że była to największa morską akcją ewakuacyjną w historii Niemiec. Łącznie w czasie ucieczki zginęło około 300 000 mieszkańców Prus Wschodnich. Kiedy ustały walki w Prusach Wschodnich, pozostało na tym terenie jeszcze kilkaset tysięcy Wschodnioprusaków. Zgodnie z decyzjami aliantów podjętymi na konferencjach w Teheranie i Jałcie Niemcy zostali wydaleny na zachód od linii Odra–Nysa Łużycka. Jeszcze przed ostatecznymi ustaleniami Wielkiej Trójki w Poczdamie latem 1945 roku rozpoczęła się pierwsza fala niekontrolowanych wypędzeń, zwłaszcza z zajętych przez Armię Czerwoną wschodnich terenów Niemiec<sup>33</sup>. Kolejne miały miejsce od października 1945 roku i były przeprowadzane już planowo aż do końca 1947 roku<sup>34</sup>.

W wyniku bombardowań aliantów w ostatniej fazie wojny liczne miasta niemieckie zostały zniszczone. W samej tylko Bawarii 75% miast uległo częściowemu zniszczeniu, a całkowitemu 14,8%. Najbardziej ucierpiał Würzburg, którego zniszczenia sięgały 80%. Pod koniec 1945 roku Bawaria liczyła 6,5 miliona ludności rodzimej oraz 1,5 miliona osób przesiedlonych i cudzoziemców, nie uwzględniając amerykańskich wojsk okupacyjnych<sup>35</sup>. W Bawarii znalazło się 44% przesiedleńców z Sudetów, 22% ze Śląska i 15% ze środkowych Niemiec (późniejszej NRD), 7% uchodźców, przesiedleńców lub wypędzonych pochodziło z południowo-wschodniej Europy, 4% z Prus Wschodnich i Zachodnich oraz 8% z innych terytoriów przedwojennych Niemiec<sup>36</sup>. Według spisu ludności z 27 maja 1970 roku w Republice Federalnej Niemiec mieszkało 11,2 miliona osób wysiedlonych (w tym w Bawarii nieco ponad 2 miliony) i około 3,6 miliona uchodźców z NRD (z tego w Bawarii 370 000). Daje to ponad 25% uchodźców i wysiedlonych w całkowitej populacji Niemiec, natomiast w Bawarii było to 24% w stosunku do ludności landu<sup>37</sup>.

Jak wyglądała ekonomiczna i społeczna integracja wysiedleńców i uchodźców w pierwszych latach powojennych?<sup>38</sup> Sytuacja mieszkaniowa i bytowa przesiedleńców przez kilka lat była zła, ale proces integracji zakładał istnienie wspólnej podstawy intelektualno-kulturowej, a także

<sup>33</sup> Ibidem, s. 24.

<sup>34</sup> Ibidem.

<sup>35</sup> *Deportation, Flucht und Vertreibung. Ein Rückblick nach 40 Jahren*, München 1987, s. 24.

<sup>36</sup> Ibidem.

<sup>37</sup> Ibidem, s. 23.

<sup>38</sup> Szczegółowe analizy w: F. Prinz, *Die Integration der Flüchtling und Vertriebenen in Bayern. Versuch einer Bilanz nach 55 Jahren*, München 2000.

identyfikacji z nowym państwem – Republiką Federalną Niemiec, z jego porządkiem i strukturą społeczną<sup>39</sup>. Państwo starało się w sposób ustawowy rozwiązywać problemy przesiedleńców. W trzech ważnych ustawach powojennych – ustawie o pomocy nadzwyczajnej (z 1949 roku), ustawie o wyrównaniu obciążeń (z 1952 roku) oraz federalnej ustawie o uchodźcach i wypędzonych (z 1953 roku) – starano się ułatwić integrację gospodarczą i społeczną tej grupy<sup>40</sup>. Wymagania prawne dotyczące równych praw przesiedleńców i osób miejscowych zostały zapisane w ustawie zasadniczej z 23 maja 1949 roku. W jej artykule 116 wyjaśniono niemiecką koncepcję obywatelstwa, według której obywatelem państwa niemieckiego jest każdy, kto mieszkał na terytorium Rzeszy Niemieckiej do 31 grudnia 1937 roku. Artykuł 131 określił natomiast równość osób przesiedlonych i uchodźców wobec prawa<sup>41</sup>.

## 6. Początkowy okres integracji Wschodnioprusaków

Kobiety i mężczyźni z Prus Wschodnich, którzy musieli wieść nowe życie w Niemczech Zachodnich, zaczęli pod wpływem wewnętrznej potrzeby organizować się na szczeblu lokalnym. W dniach 11 i 12 sierpnia 1948 roku w Bad Godesberg utworzono Związek Wypędzonych, natomiast 3 października 1948 roku w Hamburgu doszło do utworzenia Ziomkostwa Wschodniopruskiego, którego rzecznikiem został dr inż. Ottomar Schreiber. Rok później, 6 listopada 1949 roku, zostało założone stowarzyszenie prawne *Landsmannschaft Ostpreußen eV* (Ziomkostwo Wschodniopruskie). Wybrało ono zarząd, na którego czele ponownie stanął dr Schreiber. Stowarzyszenie zarejestrowano 8 marca 1950 roku, założono też biuro w Hamburgu<sup>42</sup>. W pierwszym statucie stowarzyszenia zapisano następujące cele i zadania<sup>43</sup>:

1) opieka nad rodzimą kulturą wszystkich rodaków z Prus Wschodnich poprzez organizowanie spotkań, wieczorów ludowych, wykładów, wystaw objazdowych, publikowanie biuletynu i innych broszur, promocję kultury oraz tworzenie zespołów śpiewaczych i ludowych;

<sup>39</sup> *Deportation, Flucht...*, s. 26.

<sup>40</sup> *Ibidem*.

<sup>41</sup> *Ibidem*.

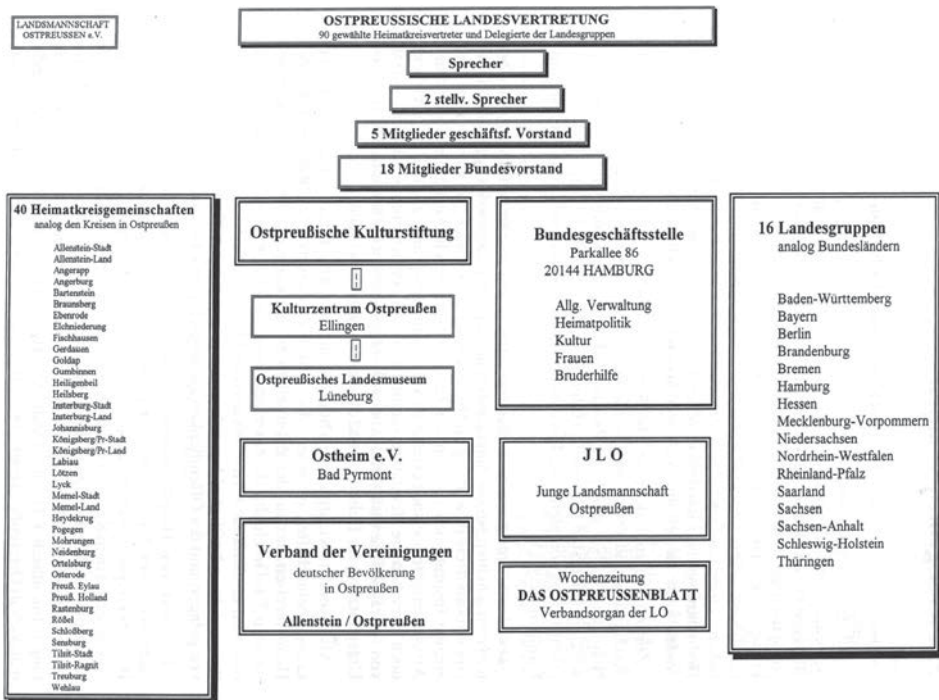
<sup>42</sup> *Deutschlandtreffen der Ostpreußen...*, s. 44–45.

<sup>43</sup> *Ibidem*, s. 46.

2) pomoc w sytuacjach kryzysowych, w szczególności poprzez tworzenie przedszkoli, sponsorowanie sierot z Prus Wschodnich i dodatki edukacyjne dla zdolnych chłopców i dziewcząt z regionu wysiedlenia;

3) wsparcie dla wszystkich innych działań charytatywnych, które powinny przynieść korzyści całej społeczności z dawnych Prus Wschodnich;

4) dążenie, z użyciem wszystkich środków, do tego, by Prusy Wschodnie jako kraj niemiecki mogły w drodze pokojowej ponownie znaleźć się w zjednoczonym państwie niemieckim.



Ryc. 2. Struktura Ziomkostwa Prus Wschodnich

Źródło: *Deutschlandtreffen der Ostpreußen. Ostpreußen lebt. Landsmannschaft Ostpreussen 1948–1998*, Hamburg 1998, s. 53.

Początkowo organizacja skupiała się na zagadnieniach humanitarnych, kulturowych i organizacyjnych. W tym okresie było wiele problemów, takich jak łączenie rodzin, poszukiwanie osób zaginionych, ocena szkód itp. Jednocześnie miasta i powiaty zachodnioniemieckie przejęły opiekę i patronat nad uchodźcami i wypędzonymi w ich rodzinnych społecznościach. W ramach pomocy finansowano lokalne biura, izby regionalne (Heimatstuben – tj. minimuzea), grupy folklorystyczne i śpiewacze,



wydawano biuletyny i gazety o tematyce wschodniopruskiej, tworzono biblioteki i archiwa, a także gromadzono i odnawiano materialne dobra kultury zarówno w Niemczech, jak i w regionie macierzystym. Miało to istotne znaczenie w dokumentowaniu historii Prus Wschodnich w wymiarze lokalnym i regionalnym. Wysiedlonym artystom i autorom przyznawano nagrody artystyczne i kulturalne oraz finansową pomoc na rozpoczęcie działalności. Również w instytucjach edukacyjnych, takich jak szkoły, kolegia i uniwersytety, przekazywano wiedzę o Prusach Wschodnich, ich rozwoju historycznym i kulturalnym oraz lokalnych tradycjach<sup>44</sup>.

Ważna była też integracja kulturalna, jednak rozwijała się ona bardzo powoli. Dopiero po rozwiązaniu problemów mieszkaniowych, finansowych i społecznych można było na szerszą skalę zainwestować w promocję kultury wschodniemieckiej. Podstawy do tego dał już w 1953 roku ustawodawca federalny, który w paragrafie 96 federalnej ustawy o uchodźcach i wypędzonych z 1953 roku uznał utrzymanie, zachowanie i przekazywanie dziedzictwa kulturowego niemieckich obszarów przesiedleńczych za obowiązek krajowy. Wynikało to z uznania, że dziedzictwo kulturowe niemieckich terytoriów przesiedleńczych jest wspólnym elementem niemieckiej kultury i niemieckiego życia intelektualnego i powinno być docenione, zachowane oraz przekazane następnemu pokoleniu przez wszystkich Niemców (nie tylko przesiedleńców)<sup>45</sup>.

307

Ze względu na trudną sytuację po wysiedleniu paragraf 96 ustawy o wypędzonych uzasadniał prawny obowiązek kompleksowej ochrony ich dziedzictwa kulturowego. Od tego czasu rząd federalny i kraje związkowe były zobowiązane do zachowania i rozwoju dziedzictwa kulturowego byłych niemieckich terenów na wschodzie w świadomości całego narodu niemieckiego, zapewnienia odpowiednich udogodnień oraz promowania nauki i badań w związku z wypędzeniem i integracją uchodźców oraz ich rodzin. Po integracji gospodarczej i społecznej, którą można było uznać za rozwiązaną, pozostała opieka kulturalna o podwójnym znaczeniu: jako czynnik identyfikujący samych wysiedleńców i jako zadanie o zasięgu ogólnoniemieckim. Im bardziej żyjące wówczas pokolenie wycofywało się z bezpośredniego działania, tym ważniejszą kwestią było zachowanie, przekazywanie i rozwój tego dziedzictwa kulturowego, ponieważ obawiano się nieodwracalnej utraty tożsamości w wyniku braku kontynuacji rodzinnej i regionalnej<sup>46</sup>.

<sup>44</sup> Ibidem, s. 69.

<sup>45</sup> *Deportation, Flucht...*, s. 27.

<sup>46</sup> W. Vorndran, *Przykład Ellingen, Bawaria i wypędzeni. Realizacja obowiązków społecznych i politycznych*, „Bayer Kurier”, 24 lipca 1982 r.

Już w 1954 roku Wolne Państwo Bawarskie przejęło patronat nad Niemcami Sudeckimi. Włączenie różnych przesiedleńców do życia społecznego i gospodarczego było wielkim osiągnięciem wszystkich zaangażowanych. Wspólnie pracowali oni dla odbudowy kraju, za co państwo bawarskie było im niezmiernie wdzięczne – stwarzało więc możliwości mecenatu na poziomie krajowym i lokalnym. Świadczy o tym chociażby patronat ponad pięćdziesięciu bawarskich miast nad instytucjami i miastami z terenów przesiedleńczych, w tym jedenastu w środkowej Frankonii. Ta opieka i patronat przejawiały się w różnych formach: poprzez odświeżanie tablic i kamieni pamiątkowych, fontann, tworzenie regionalnych izb pamięci, muzeów oraz archiwów i poprzez wspieranie publikacji oraz wspólnych imprez<sup>47</sup>.

Bawaria zawsze była w pełni świadoma odpowiedzialności za dziedzictwo kulturowe przesiedleńców i uchodźców. Odzwierciedla to również stale rosnąca promocja instytucji i stowarzyszeń, a także bogactwo lokalnych i centralnych wydarzeń, szczególnie w kontekście patronatu nad sudeckimi Niemcami i wsparcia finansowego dla Ziomkostwa Wschodniopruskiego. W latach 1969–1979 wydano na ten cel około 23 milionów marek. Pomimo napiętej sytuacji budżetowej fundusze mogły zostać ponownie zebrane w ciągu kolejnych lat. W 1980 roku wyniosły one około 4,5 mln marek, co stanowiło wzrost o ponad 8% w porównaniu z rokiem poprzednim. W 1981 roku dotacje rządowe wzrosły o kolejne 13% do około 5,1 miliona marek. Pieniądze te przeznaczono m.in. na<sup>48</sup>:

- 1) założenie Domu Niemieckiego Wschodu (1970 rok), którego działalność obejmowała niezwykle szerokie spektrum: od lokalnych wieczorów folklorystycznych po regionalne i ogólnokrajowe imprezy;
- 2) rozbudowę Galerii Wschodnioniemieckiej w Ratzybonie (1981 rok), w której prezentowanych było po kilka dużych wystaw rocznie;
- 3) organizację wielkich spotkań dawnych mieszkańców Prus Wschodnich, na które przybywało niegdyś nawet kilkadziesiąt tysięcy osób.

Według analizy referendum w 1970 roku spośród ponad 11 milionów uchodźców i wypędzonych w Republice Federalnej Niemiec około 2 milionów mieszkało w Bawarii, z czego prawie 90 000 pochodziło z Prus Wschodnich i Zachodnich<sup>49</sup>.

<sup>47</sup> Ibidem.

<sup>48</sup> Ibidem.

<sup>49</sup> *Muzeum Prus Wschodnich w Pałacu Ellingen*, „Westpreußischer Tageblatt”, 26–27 sierpnia 1981 r.

## 7. Starania, przygotowania, lobbowanie...

W latach siedemdziesiątych XX wieku wspólnoty byłych mieszkańców Prus Wschodnich działały dość sprawnie i zgromadziły wiele materiałów (dokumentów, zdjęć, wspomnień) na temat swoich miejscowości czy powiatów. Reprezentowały one prawie cały obszar Niemiec Zachodnich, tj. Badenię-Wirtembergię, Bawarię, Berlin, Bremę, Dolną Saksonię, Hamburg, Hesję, Nadrenię Północną-Westfalię, Nadrenię-Palatynat, Saarę, Szlezwik-Holsztyn<sup>50</sup>. W poszczególnych miastach RFN miały siedziby wspólnoty konkretnych miast pruskich, m.in. Bartoszyce, Czerniachowska, Dobrowolska, Ełku, Giżycka, Gołdapi, Gusiewa, Kaliningradu, Morağa, Mrağowa, Nidzicy, Pasłęka, Piza, Primorska, Szczytna, Tylży, Węgorzewa, Znamienska<sup>51</sup>.

W związku z tym Ziomkostwo Wschodniopruskie zaapelowało w 1977 roku do Federalnego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Bonn i jego ministra von Köckritza, by zorganizować centralny punkt zbiórki i gromadzenia dziedzictwa kulturowego Prus Wschodnich. Hans-Georg Bock, przewodniczący Ziomkostwa, zdawał sobie sprawę, iż jest to rozległe i trudne zadanie, ale uważał:

[...] że przejmowanie dziedzictwa kulturowego Prus Wschodnich oraz utworzenie jego centralnego zbioru powinny być przedmiotem troski całego narodu niemieckiego. Dużo czasu nie można stracić, zależy to przede wszystkim od pilności generacji, która tego doświadczyła, której liczba stale maleje<sup>52</sup>.

Po wielu miesiącach debat i rozważań Wolne Państwo Bawaria zaoferowało, że może takie centrum otworzyć w jednym ze swoich zamków. W uzasadnieniu pisano: „Należy pamiętać, że zachowanie i dalszy rozwój dziedzictwa kulturowego nie powinny ograniczać się do tych, którzy mieszkają w ojczyźnie”<sup>53</sup>. Do tej pory jedynie badacze i naukowcy mieli dostęp do archiwów wschodniopruskich i to także w ograniczony sposób. Istniały jednak uzasadnione obawy, że właściciele zasobów archiwalnych w przypadku choroby lub śmierci zostawią swoją spuściznę niezabezpieczoną.

<sup>50</sup> ACKPW, Przegląd grup regionalnych Wspólnoty Krajowej Prus Wschodnich, brak daty i miejsca (dalej: b.d.m.).

<sup>51</sup> ACKPW, Wspólnoty powiatowe z prowincji Prusy Wschodnie (b.d.m.).

<sup>52</sup> ACKPW, Pismo do Federalnego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, ministra von Köckritza, Bonn, 15 kwietnia 1977 r.

<sup>53</sup> ACKPW, Koncepcje i pomysły na założenie wystawy centralnej kolekcji dla kultury Prus Wschodnich (b.d.).

Jak pokazuje doświadczenie, są one [dokumenty – przyp. I.L.] przenoszone do piwnicy w skrzyniach i po pewnym czasie przekazywane spadkobiercom. Prywatnym kolekcjonerom grozi zniszczenie archiwaliów. Są często dzielone i sprzedawane, zanim Ziomkostwo stwierdzi, że są wartościowe. Brak centralnego miejsca gromadzenia tego dziedzictwa znacznie utrudnia ocenę archiwów i dokumentów, co nie wymaga dalszego wyjaśnienia<sup>54</sup>.

Konieczne było zatem ulokowanie ich w jednym miejscu, spisanie w katalogach i indeksach zgodnie z zasadami naukowymi, a następnie udostępnianie wszystkim zainteresowanym osobom, o ile podlegałyby obiektywnej i oryginalnej ocenie. Planowano także, że w centrum gromadzić się będzie po jednym obowiązkowym egzemplarzu wszystkich wydawnictw na temat Prus Wschodnich. „Jest to konieczne, aby zapewnić, że wartości wiedzy i pracy kulturalnej nie zostaną rozproszone w świadomości narodu niemieckiego i innych krajów”<sup>55</sup>. Planowane centrum miało zajmować się historią, geografią i folklorem Prus Wschodnich. „Konieczne byłoby również stworzenie warunków do wystawienia prac żyjących i zmarłych artystów z terenu Niemiec Wschodnich”<sup>56</sup>.



Fot. 5. Uroczystość przejścia przez Wolne Państwo Bawarskie patronatu nad dawnymi mieszkańcami Prus Wschodnich

Źródło: fotografia archiwalna z Centrum Kultury Prus Wschodnich w Ellingen.

<sup>54</sup> Ibidem.

<sup>55</sup> Ibidem.

<sup>56</sup> Ibidem.

Idea ta nabrała realnych kształtów 16 września 1978 roku, po oficjalnym przejęciu przez Wolne Państwo Bawarskie patronatu nad dawnymi mieszkańcami Prus Wschodnich. W przemówieniu podczas uroczystości w monachijskim teatrze Cuvillies ówczesny prezydent Bawarii – dr inż. h.c. Alfons Goppel powiedział m.in.:

Wypędzeni nie tylko się zintegrowali, ale także pracowali zgodnie ze starym obyczajem i umiejętnością eliminowania nędzy własnej i całego narodu niemieckiego. Nie grozi nam, że znajomość kwitającego niemieckiego kraju na Wschodzie zostanie utracona, istnieje bowiem ustny przekaz o doświadczeniu tej generacji<sup>57</sup>.

Efektom dobrej atmosfery politycznej było urealnienie prac nad remontem zachodniego skrzydła pałacu w Ellingen i jego finansowanie. Prace budowlane rozpoczęły się w 1980 roku. W tym samym roku poproszono prof. Gerharda Wietka, historyka sztuki i badacza folkloru północnoniemieckiego, dyrektora muzeum regionalnego w Szlezwiku-Holsztynie, o przygotowanie opinii na temat wykorzystania pałacu w Ellingen na potrzeby Muzeum Prus Wschodnich<sup>58</sup>. Podkreślił on, że organ sponsorujący utworzenie muzeum – centrum kultury, musi określić zadania i cele organizacji, aby zagwarantować jej istnienie i zapewnić funkcjonowanie, natomiast zarząd powołany przez instytucję musi realizować postawione zadania. Zwrócił uwagę na ważną rolę dyrektora instytucji oraz jej pracowników, którzy powinni być zatrudnieni na stałych etatach. Trudność widział w położeniu geograficznym instytucji, ponieważ pałac znajduje się poza głównymi szlakami komunikacyjnymi i z dala od dużych miast lub ośrodków miejskich. Stąd ważnym zadaniem powinno być odpowiednie oznakowanie drogowe, zapewnienie parkingów oraz atrakcji i rekreacji na terenie miasta lub w jego bezpośrednim otoczeniu (wędrówki, spacer, ławki wypoczynkowe, restauracja z potrawami z Prus Wschodnich itp.). Z drugiej strony pozytywnym argumentem za ulokowaniem CKPW w pałacu w Ellingen jest jego historia i bliskie powiązanie zakonu krzyżackiego z Prusami Wschodnimi. Z tego powodu programy muzealne obu instytucji powinny być ze sobą połączone. Opinia była pozytywna i służyła jako materiał w dalszych negocjacjach dotyczących finansowania remontu obiektu i założenia CKPW.

<sup>57</sup> *Centrum Kultury Prusy Wschodnie w pałacu Ellingen*, „The Ostpreußenblatt”, 10 października 1981 r., nr 41.

<sup>58</sup> ACKPW, Prof. dr Gerhard Wietek, Oświadczenie w sprawie wykorzystania pałacu Ellingen jako Muzeum Prus Wschodnich po rekonesansie z dnia 5 VIII 1980 roku. W obecności pana Bocka, rzecznika Ziomkostwa Prus Wschodnich i pana von Fircksa, prezesa zarządu Fundacji Prusy Wschodnie, Schleswig, 21 sierpnia 1980 r.

Na temat konieczności powstania takiej instytucji muzealno-archiwalnej pozytywnie wypowiedział się m.in. dyrektor Ministerstwa Spraw Zagranicznych w rządzie Bawarii von Köckritz oraz przewodniczący Wspólnoty Krajowej Prus Wschodnich Otto baron von Fricks, pisząc w liście do dr. Ottfrieda Henniga, członka Bundestagu, że jest to najodpowiedniejszy moment, by zintensyfikować działania w celu sfinalizowania projektu<sup>59</sup>.



312

Fot. 6. Stan zachodniego skrzydła pałacu w Ellingen przed remontem

Źródło: fotografia archiwalna z Centrum Kultury Prus Wschodnich w Ellingen.

Finansowanie ze strony Państwa Bawarskiego okazało się realne, do końca 1980 roku zostały wyremontowane pokoje na parterze, a w styczniu i lutym 1981 roku CKPW zostało wyposażone w półki, szafki, biurka, ogrzewanie i oświetlenie. Od 1 marca gotowe do pracy były archiwum i biblioteka. Na stanowisku tymczasowego kierownika zatrudniono Alfreda von Kochansky'ego, który miał etat z urzędu ds. zatrudnienia. Był on odpowiedzialny za całość prac remontowych, bezpieczeństwo i ochronę, a także za rejestr i inwentaryzację zbiorów. W międzyczasie starano

<sup>59</sup> ACKPW, Pismo barona von Fricksa do dr. Ottfrieda, MdB, Landsmannschaft Ostpreußen, 28 września 1980 r.

się zatrudnić na stałym etacie naukowca. Hans-Georg Bock, przewodniczący Ziomkostwa, zwrócił się do przedstawicieli powiatowych i miejskich społeczności byłych Wschodnioprusaków, aby przekazali do udostępnienia w CKPW w Ellingen kopie opracowanych książek na temat swojej wspólnoty, jednego egzemplarza zeszytów regionalnych, które wyszły do tej pory, oraz tych, które ukażą się w przyszłości, ponadto korespondencję oraz inne publikacje i archiwalia. Zaznaczył również, że mogą określić w każdym przypadku, co chcą ofiarować na stałe, a co tylko jako depozyt. Cenne byłyby też modele typowych budynków, rzeźb, majoliki kadyńskiej, obiektów folkloru wschodniopruskiego, zdjęć, map itp., które wzbogacić miały tworzące się muzeum<sup>60</sup>.

## **8. Uroczyste otwarcie Centrum Kultury Prus Wschodnich w 1981 roku**

W dniu 25 września 1981 roku w kościele przypałacowym na terenie dawnej rezydencji zakonu niemieckiego w Ellingen odbyła się uroczysta inauguracja Centrum Kultury Prus Wschodnich z jego archiwum i muzeum. Wiele gazet odnotowało ten fakt, a nawet poświęciło na relację kilka stron. Zaproszonych zostało wielu znamienitych gości, m.in. prezydent Parlamentu Federalnego (Bundestagu), ministrowie Wolego Państwa Bawarii, posłowie do Parlamentu Europejskiego, do Parlamentu Federalnego (Bundestagu), do Parlamentu Krajowego (Landtagu), Carl książę von Wrede z małżonką, przewodniczący Zarządu Krajowego Landsmannschaft Ostpreußen, władze lokalne świeckie i kościelne, przedstawiciele sztuki i nauki, instytucji sponsorujących oraz zaprzyjaźnionych stowarzyszeń i organizacji. Goście zwracali uwagę na wielowiekowe związki między Bawarią a Prusami Wschodnimi oraz na to, że zachowanie dziedzictwa kulturowego było zawsze skierowane do ogółu społeczeństwa i do narodu niemieckiego, aby pokazać mu obszar i głębię jego kulturowej przeszłości. Mówiono, że otwarcie CKPW w małym Ellingen przyczynia się do realizacji bawarskiej polityki kulturalnej, sensowne wykorzystanie historycznie cennego gmachu pałacu jest bowiem powiązane z łąčeniem przeszłości i terażniejszości<sup>61</sup>. W swoim przemówieniu Hans-Georg Bock podkreślił znaczenie powstania CKPW:

<sup>60</sup> ACKPW, Pismo Hansa Georga Bocka, Landsmannschaft Prus Wschodnich, Hamburg, 25 lutego 1981 r.

<sup>61</sup> *Muzeum Prus Wschodnich...*

Dziedzictwo kulturowe Niemiec Wschodnich jest rozproszone w następstwie wypędzeń po całym świecie. Wiele zostało utracone podczas wojny. Jeśli dzisiaj mówi się o braku świadomości historycznej, oznacza to również, że nie ma świadomości znaczenia osiągnięć kulturalnych. Przeciwdziałanie temu rozwojowi jest m.in. zadaniem Centrum Kultury Prus Wschodnich<sup>62</sup>.

Zwracano uwagę, że CKPW nie jest tylko instytucją dla przesiedleńców, ale dla całego społeczeństwa niemieckiego<sup>63</sup>.

Minister stanu w rządzie bawarskim dr Fritz Pirkl zwrócił uwagę, że CKPW utworzone w małym miasteczku Ellingen przyczynia się również do bawarskiej polityki kulturalnej w sensie ożywienia prowincji. Dzięki rozsądnemu wykorzystaniu historycznie cennego budynku przeszłość i teraźniejszość mogą być połączone. W zamierzeniu bawarskiej polityki państwa, która prowadzi rewitalizację zabytków, promocję teatrów nieprofesjonalnych, świeckiej i popularnej kultury, sztuki i muzyki regionalnej, CKPW jest idealnym przykładem, w jaki sposób interesy wypędzonych można połączyć z polityką państwa<sup>64</sup>.

W przemówieniu inauguracyjnym dr Ottfried Hennig podkreślił, że Centrum Kultury Prus Wschodnich musi spełniać nadrzędne zadanie, jakim jest dostarczanie informacji dzisiejszemu pokoleniu i przyszłym pokoleniom o tym, jak powstały Prusy Wschodnie, jak zostały ukształtowane i zaludnione. Mówił, że kultura i historia tego obszaru są nierozłączną częścią całej niemieckiej kultury i historii. W ostatnim stuleciu postęp techniczny, rozwój cywilizacyjny i polityczny niszczy to, co warte jest zachowania.

Tylko wtedy, gdy wiesz, skąd pochodzisz, możesz myśleć o teraźniejszości w owocny i kreatywny sposób i pracować dla przyszłości [...]. W czasach podziału naszej ojczyzny odpowiedzialność za całość nie może umrzeć<sup>65</sup>.

Ottfried Hennig zwrócił również uwagę, że w ciągu ostatnich kilku lat wszystkie partie i niemiecki Bundestag wielokrotnie uznawały znaczenie zachowania i utrzymania kultury Niemiec Wschodnich. Jedna czwarta terytorium Rzeszy Niemieckiej to ziemie położone na

<sup>62</sup> *Wymowne świadectwo głębokiego przywiązania*, „Das Ostpreußenblatt”, 10 października 1981 r., nr 41.

<sup>63</sup> *Prusy Wschodnie w Pałacu...*

<sup>64</sup> F. Pirkl, *Znak podziękowania za zaangażowanie i wydajność*, „Das Ostpreußenblatt”, 10 października 1981 r., nr 41.

<sup>65</sup> ACKPW, Dr Ottfried Hennig, czł. Bundestagu, rzecznik Ziomkostwa Prus Wschodnich. Wystąpienie z okazji otwarcia Centrum Kultury Prus Wschodnich – Archiwum i Muzeum, 25 września 1981 r. Częściowo przedrukowane w: O. Hennig, *Prusy Wschodnie muszą żyć i przetrwać*, „Das Ostpreußenblatt”, 10 października 1981 r., nr 41.



wschodzie i nie można o tym zapominać, ponieważ kultura niemiecka będzie uboższa. Każdy kraj związkowy, a nawet poszczególne miasta, mają lub budują obecnie centra duchowo-kulturalne. Pozwolą one na identyfikowanie się mieszkańców z historią i regionem, a tym samym dadzą im coś, co – jak powiedział prezydent Bundestagu Richard Stücklen – „utrzymuje, zobowiązuje i podnosi”. Cel ten nie zostanie osiągnięty, jeśli ograniczy się do zachodniej części Niemiec. Ottfried Hennig wezwał też wszystkich Wschodnioprusaków do przekazywania swoich zbiorów do Ellingen. Poprosił rodaków o wkład finansowy na rzecz wzmocnienia tej pracy kulturalnej<sup>66</sup>.

Dalsza część uroczystości przeniosła się do budynku, gdzie goście zostali oprowadzeni po pokojach w odrestaurowanym zachodnim skrzydle dawnego pałacu zakonu niemieckiego. Łączna powierzchnia nowej instytucji liczyła wówczas ponad 1000 metrów kwadratowych i przeznaczona została na archiwum, bibliotekę i sale wystawowe. Największą część eksponatów podarowało Wschodniopruskie Muzeum Myślistwa oraz Muzeum Krajowe w Lüneburgu, Fundacja dla Prus Wschodnich i Zachodnich w Bawarii, a także Dom Królewiecki w Duisburgu, Galeria Wschodniemiecka w Ratzbonie, Germańskie Muzeum Narodowe w Norymberdze, Akademia Sztuk Pięknych w Berlinie, Archiwum Państwowe Dolnej Saksonii, Biblioteka Książęca w Bückeburgu oraz uniwersytet i biblioteka w Getyndze. Cenne były też eksponaty podarowane przez prywatnych właścicieli<sup>67</sup>.

Na wystawie nie mogło zabraknąć pięciu „punktów orientacyjnych” Prus Wschodnich, które były szczególnymi atrakcjami: łopaty łosia, małej figury trakeńskiego ogiera, modelu łodzi rybackiej z Zalewu Kurońskiego, proporca z masztu kurońskiej łodzi rybackiej oraz dwóch bocianów naturalnej wielkości. Druga sala poświęcona była „wielkim mieszkańcom Prus Wschodnich” – kobietom i mężczyznom, którzy zdobyli światową sławę dzięki swojej twórczości: stały w niej popiersia Ernsta Theodora Amadeusa Hoffmanna, Mikołaja Kopernika, Immanuela Kanta, Johanna Gottfrieda Herdera i Agnes Miegel, a na ścianach wisały portrety Arno Holza, Ernsta Wiecherta, Simona Dacha. Prace tych intelektualistów z Prus Wschodnich zostały zilustrowane listami, manuskryptami i publikacjami, zwłaszcza manuskrytem *De revolutionibus* Mikołaja Kopernika oraz listem Kanta z 20 kwietnia 1790 roku. Szczególną uwagę

<sup>66</sup> Ibidem.

<sup>67</sup> *Otwarto Centrum Kultury Prusy Wschodnie w Pałacu Zakonu Niemieckiego w Ellingen. Opieka nad starymi dobrami kultury*, „Weißburger Tagblatt”, 26 października 1981 r.; *Spacer po wystawie „Od Kanta do sztuki”. Reprezentatywny program osiągnięć kulturalnych Prus Wschodnich*, „Das Ostpreußenblatt”, 10 października 1981 r., nr 41.

przyciągnęły dwie gabloty zawierające majolikę z Kadyn oraz bursztyn – „złoto Morza Bałtyckiego”. Na wystawach umieszczono też plansze i wielkoformatowe mapy mówiące o kraju między Wisłą a Niemnem. Na grafikach pokazano widoki miast Prus Wschodnich, na rycinach dwory oraz pałace szlachty wschodniopruskiej, a na fotografiach zdjęcia z Królewca, Lidzbarka Warmińskiego, Ornety, Świętej Lipki, Bartoszyca, Fromborka, Mierzei Kurońskiej i Mazur. Dalej eksponowano rzeźby, obrazy i srebra, a w kolejnych gablotach małe postaci zwierząt: jeża, kowalika, żaby i kormorana, autorstwa Edith von Sanden-Guja. Artystka, która została nagrodzona złotym medalem za swoją pracę w 1954 i 1964 roku jako najlepsza rzeźbiarka zwierząt na świecie, związana była z Prusami Wschodnimi poprzez swojego męża Waltera von Sanden-Guja, ornitologa i fotografa. W kolejnej gablocie można było podziwiać srebro, m.in. paramenty sakralne, sztukę złotniczą Królewca, a także dwie rzeźby z tworzywa sztucznego, stworzone przez graficzkę i rzeźbiarkę Käthe Kollwitz z Królewca: „Pieta” i „Opłakująca”. Wystawiono także krosno tkackie, zegar wykonany w 1781 roku w Ełku, dywaniki i obrusy ręcznie tkane, o rzadkich podwójnych splotach, a także stare chusteczki ślubne z XIX wieku<sup>68</sup>.

316

W zbiorach były też rzadkie wyroby ceramiczne z wytwórni w Lasdehnen (dzisiaj Krasnoznamensk w obwodzie kaliningradzkim) oraz piękny kielich na wino („naczynie na krew”) z Królewca. Wyjątkowa była replika łodzi rybackiej z Nidy z realistycznymi miniaturowymi łopatkami wodnymi i prawdziwym proporczykiem miejscowości. Do cennych zażytków należy biurko, przy którym siadał generał Paul von Hindenburg, późniejszy prezydent Rzeszy Niemieckiej<sup>69</sup>. Wśród innych zbiorów znalazły się programy szkolne gimnazjów wschodniopruskich, kopia pomnika tannenberskiego, spuścizna poety Walthera Schefflera oraz podręcznik w formie wiersza *Boże Narodzenie 1914 r.* Cenny był stary śpiewnik z około 1850 roku, oprawiony w skórę, z pokrywką ze szklanych koralików, a także spuścizna pastora Herberta Lippa z Kłajpedy, zawierająca kilka folderów z nieopublikowanymi opowiadaniem, sztukami, powieściami, mogąca być skarbnicą dla badaczy literatury i biografów. Cała kolekcja nowo otwartego Centrum Kultury miała już wówczas nieocenioną wartość nie tylko dla historyków i badaczy, ale przede wszystkim dawała potomkom wysiedlonych z Prus Wschodnich możliwość spotkania ze „starą ojczyzną”<sup>70</sup>.

<sup>68</sup> Spacer po wystawie...

<sup>69</sup> *Opieka nad dawnym dziedzictwem kulturowym*, „Nürnberger Nachrichten”, 26 września 1981 r.

<sup>70</sup> *Prusy Wschodnie w Pałacu...*

## 9. Podsumowanie

W zaprezentowanym tekście widać, jak bardzo polityka wpływa na dziedzictwo kulturowe. Gdyby nie wojna i przesiedlenia Niemców z Prus Wschodnich, nie byłoby opisywanej tu instytucji CKPW, oryginalnych archiwaliów, pamiątek lokalnych, świadczących o tożsamości ich byłych mieszkańców. Dopiero w obliczu utraty czegoś cennego zdajemy sobie sprawę z jego bogactwa i z całą mocą staramy się to uchronić.

Drugi wniosek wypływający szczególnie z przemówień na inauguracji Centrum dotyczy docenienia świadomości historycznej, która buduje współczesną tożsamość narodu, kraju, rodziny czy pojedynczego człowieka – wzmacnianie tej świadomości u młodego pokolenia jest częścią niemieckiej polityki historycznej do dziś.

Dlaczego wybrano pałac w Ellingen na siedzibę CKPW? Po pierwsze, duże znaczenie miała historia i przynależność zamku do zakonu krzyżackiego, posiadającego w średniowieczu wiele zamków na ziemiach pruskich. Po drugie, olbrzymia rezydencja po drugiej wojnie światowej stała przez wiele lat niezagospodarowana, a jej zachodnie skrzydło aż do 1980 roku nie miało źródła finansowania, a tym bardziej przeznaczenia. Po trzecie wreszcie, kraj związkowy Bawaria stał się domem dla tysięcy uchodźców z Prus Wschodnich, którzy przywieźli ze sobą bogactwo wspomnień rodzinnych i lokalnych pamiątek. Dla nich trzeba było stworzyć archiwum i muzeum, które odwiedzać chcieliby nie tylko Wschodnioprusacy, ale też rodowici Niemcy, a przede wszystkim najmłodsze pokolenie.

Bawarski Zarząd Pałaców, Ogrodów i Jezior, od lat pięćdziesiątych XX wieku mający siedzibę w tym samym obiekcie co powstałe trzydzieści lat później Centrum Kultury Prus Wschodnich, jest z nim na wielu płaszczyznach związany. Zatrudnia dziś około 850 osób, w tym specjalistów od renowacji wnętrz, historyków sztuki, specjalistów budowlanych, którzy nadzorują przebudowę, restaurację i rozbudowę nieruchomości zgodnie z zasadami konserwacji, a także dział ogrodniczy, który nie tylko odpowiada za utrzymanie i konserwację ogrodów, ale również za badania nad ich historią. Zarządowi podlega czterdzieści pięć zamków, pałaców i rezydencji, a także inne zabytki – kościoły, pomniki i domy artystów, trzydzieści dwa historyczne ogrody oraz dwadzieścia jeden jezior. Trzy królewskie rezydencje Ludwika II: Neuschwanstein, Linderhof i Herrenchiemsee, Cesarski Zamek w Norymberdze czy rezydencje w Monachium

i Würzburgu to znane na całym świecie atrakcje turystyczne<sup>71</sup>. Jednak, jak świadczy rosnąca liczba odwiedzających, inne posiadłości bawarskiej administracji pałacowej stają się coraz bardziej popularne i odgrywają ważną rolę w branży turystycznej i gospodarce Bawarii. Wyjątkowe zespoły architektury europejskiej z ich wspaniałymi wnętrzami artystycznymi przyciągają rocznie ponad pięć milionów turystów z całego świata. Obok zadań muzealnych wnętrza pałacowe zapewniają wspaniałą oprawę dla licznych imprez, w tym wystaw sztuki, spektakli teatralnych i koncertów oraz wesel. Liczba odwiedzających w ostatnich latach wciąż rośnie, co zobowiązuje Zarząd do spełniania oczekiwań odwiedzających w zakresie nowoczesnych usług i udogodnień. Ponadto, na podstawie nowych koncepcji edukacyjnych dla muzeów<sup>72</sup>, opracowano kompleksowe programy oferowane dla dzieci, młodzieży i dorosłych, także dla wycieczek z przewodnikiem – pod kątem konkretnego tematu.

Centrum Kultury Prus Wschodnich w 2021 roku obchodziło czterdziestolecie istnienia. Wciąż się rozwija, gromadzi zbiory, organizuje wystawy związane z geografią, przyrodą, historią i kulturą ziem pruskich. Dużą wagę przywiązuje do popularyzacji i edukacji, szczególnie rodzin i dzieci. Od 2002 roku CKPW opracowuje i wypożycza do Polski, Rosji i Litwy wystawy objazdowe. Dzięki temu dziedzictwo Prus Wschodnich rozpowszechnia się nie tylko we wszystkich warstwach społecznych i wiekowych w Niemczech, ale także w krajach będących jego spuścizną.

318

## Bibliografia

- 40 Jahre Landsmannschaft Ostpreußen, Hamburg 1988.  
 Baatz D., *Der Römische Limes. Archäologische Ausflüge zwischen Rhein und Donau*, Berlin 2000.  
 Bachmann E., *Rezydencja Ellingen*, Monachium 1976.  
 Bayerische Verwaltung der staatlichen Schlösser, Gärten und Seen, *Schlösser, Burgen, Residenzen, Künstlerhäuser...*, b.d., [www.schloesser.bayern.de/deutsch/schloss/index.htm](http://www.schloesser.bayern.de/deutsch/schloss/index.htm) (dostęp: 10.08.2022).  
 Centrum Kultury Prusy Wschodnie na zamku Ellingen, „Das Ostpreußenblatt”, 10 października 1981 r., nr 41.

<sup>71</sup> Zob. np. *Staatliche Schlösser, Gärten, Seen und Heilbäder*, München 1986; *Schlösserland Bayern: staatliche Schlösser, Residenzen, Burgen und Festungen*, Karlsruhe 1993.

<sup>72</sup> B. Christoph, G. Dippold (red.), *Museum und Schule – Erfolgreiche Partner?*, Bayreuth 2010.

- Centrum Kultury Prusy Wschodnie w pałacu Ellingen, „Das Ostpreußenblatt”, 10 października 1981 r., nr 41.
- Christoph B., Dippold G. (red.), *Museum und Schule – Erfolgreiche Partner?*, Bayreuth 2010.
- Crailsheim H.-J. baron von, *Znaleziono godny dom*, „Das Ostpreußenblatt”, 10 października 1981 r., nr 41.
- Deportation, Flucht und Vertreibung. Ein Rückblick nach 40 Jahren*, München 1987.
- Der Luftangriff auf Ellingen*, „Ellinger Hefte” 2005, z. 1.
- Deutschlandtreffen der Ostpreußen. Ostpreußen lebt. Landsmannschaft Ostpreussen 1948–1998*, Hamburg 1998.
- Freyberg W. (red.), *800 Jahre Deutscher Orden in seiner Residenz Ellingen*, Ellingen 2016.
- Hennig O., *Prusy Wschodnie muszą żyć i przetrwać*, „Das Ostpreußenblatt”, 10 października 1981 r., nr 41.
- Leitholdt E., Zielhofer Ch., Berg-Hobohm S., Schnabl K., Kopecky-Hermanns B., Bussmann J., Haertling J.W., Reicherter K.R., *Fossa Carolina. The First Attempt to Bridge the Central-European Watershed – A Review, New Findings, and Geoarchaeological Challenges*, „Geoarchaeology. An International Journal” 2012, no. 27, s. 88–104.
- Lewandowska I., *Między Bawarią a Prusami Wschodnimi. Związki geograficzne, historyczne i kulturowe a współczesne postrzeganie dziedzictwa ziem pruskich*, „Studia z Geografii Politycznej i Historycznej” 2020, t. 9–10, s. 313–336.
- Lewandowska I., *Ostpreussisches Landesmuseum w Lüneburgu – historia, zbiory, działalność*, „Przegląd Zachodni” 2020, nr 2, s. 367–385.
- Museen in Bayern*, München 1997.
- Muzeum Prus Wschodnich w Pałacu Ellingen*, „Westpreußischer Tageblatt”, 26–27 sierpnia 1981 r.
- Opieka nad dawnym dziedzictwem kulturowym*, „Nürnberger Nachrichten”, 26 września 1981 r.
- Otwarto Centrum Kultury Prusy Wschodnie w Pałacu Zakonu Niemieckiego w Ellingen. Opieka nad starymi dobrami kultury*, „Weißenburger Tagblatt”, 26 października 1981 r.
- Pirkl F., *Znak podziękowania za zaangażowanie i wydajność*, „Das Ostpreußenblatt”, 10.10.1981 r., nr 41.
- Prinz F., *Die Integration der Flüchtling und Vertriebenen in Bayern. Versuch einer Bilanz nach 55 Jahren*, München 2000.
- Prusy Wschodnie w Pałacu Zakonu Niemieckiego*, „Weißenburger Zeitung”, 29 sierpnia 1981 r., nr 225.
- Schallmayer E., *Der Limes. Geschichte einer Grenze*, München 2006.
- Schäfer B., *Residenz und Markt Ellingen. Zur Konzeption eines Landkomturssitzes im 18. Jahrhundert*, Ansbach 1994.
- Schlösserland Bayern: staatliche Schlösser, Residenzen, Burgen und Festungen*, Karlsruhe 1993.

- Spacer po wystawie „Od Kanta do sztuki”. Reprezentatywny program osiągnięć kulturalnych Prus Wschodnich, „Das Ostpreußenblatt”, 10 października 1981 r., nr 41.
- Staatliche Schloesser, Garden, Seen und Heilbäder, München 1986.
- Stützel A., *Auf den Spuren des Deutschen Ordens in Franken*, Erfurt 2006.
- Thiel A., *Wege am Limes. 55 Ausflüge in die Römerzeit*, Darmstadt 2005.
- Vorndran W., *Przykład Ellingen, Bawaria i wypędzeni. Realizacja obowiązków społecznych i politycznych*, „Bayer Kurier”, 24 lipca 1982 r.
- Wymowne świadectwo głębokiego przywiązania, „Das Ostpreußenblatt”, 10 października 1981 r., nr 41.